

Sztuczne i naturalne choinki są niedobre dla środowiska

19 grudnia 2017

Zarówno choinka naturalna, żywa, jak i sztuczna ma negatywny wpływ na środowisko; choć ta pierwsza jest bardziej ekologiczna – uważa ekolog prof. Piotr Skubała z Uniwersytetu Śląskiego. Apeluje więc, by przy planowaniu świątecznych dekoracji zachować umiar.



„Chcąc dbać o środowisko pozwólmy po prostu rosnąć tym drzewkom – mamy wtedy mniej dwutlenku węgla w atmosferze, czystsze powietrze i piękniejszy krajobraz. Oczywiście wiem, że jesteśmy przyzwyczajeni do tego symbolu, jednak warto pamiętać, że i choinka naturalna i sztuczna ma swój ślad ekologiczny i węglowy” – mówił PAP profesor nadzwyczajny z Katedry Ekologii Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UŚ Piotr Skubała.

Ślad ekologiczny to wskaźnik umożliwiający oszacowanie zużycia zasobów naturalnych w stosunku do możliwości ich odtworzenia przez Ziemię. Z kolei ślad węglowy to całkowita suma emisji gazów cieplarnianych wywołanych bezpośrednio lub pośrednio np. przez daną osobę, wydarzenie lub produkt.

„Produkcja naturalnej choinki to 3,1 kg gazów cieplarnianych na rok, natomiast sztucznej – 8,1 kg. Ta druga ma więc zdecydowanie bardziej negatywny wpływ na środowisko” – wskazał prof. Skubała.

W tym kontekście wśród zalet choinki naturalnej wymienił m.in. jej naturalny rozpad po „zużyciu”, możliwość wykorzystania jej następnie na opał, oddania na recykling czy do kompostowni. Dodał, że istnieje także możliwość jej ponownego zasadzenia, jeśli kupiło się ją w specjalnej, siatkowej doniczce, dzięki której korzenie nie są przycinane.

Ekolog przekonywał też, że warto kupować choinkę naturalną w certyfikowanych plantacjach, hodujących drzewka wg określonych reguł, przyjaznych środowisku.

Z kolei sztuczna choinka w ocenie prof. Skubały ma tylko jedną zaletę. „Choinka ta staje się bardziej ekologiczna niż naturalna tylko wtedy, kiedy korzystamy z niej, przez co najmniej 12 lat. Pytanie tylko, czy ktoś tyle lat używa jednej choinki” – mówił.

Szkodliwość choinki sztucznej pojawia się już przy jej produkcji, podczas której wydzielają się kancerogenne substancje. „Poza tym są one produkowane przede wszystkim z nieodnawialnych zasobów naturalnych – z gazy, ropy. Co więcej, choinki sztuczne rozkładają się nawet kilkaset lat, zatruwając wodę, glebę, powietrze. A jeżeli chcielibyśmy je spalić, nawet w specjalnych miejscach, to w wyniku tego procesu powstają toksyny i bardzo niebezpieczne rakotwórcze związki” – tłumaczył ekolog.

„Dlatego zalecam zastanowić się, czy naprawdę potrzebujemy na Boże Narodzenie choinki – jeśli tak, to zachowajmy umiar, zastanówmy się, czy np. nie wystarczy gałązka iglasta, czy to musi być całe drzewko dużych rozmiarów” – zaapelował prof. Skubała, który – jak przyznał – od lat choinki w domu nie ma.

Przypomniał też, że można kupić czy zrobić alternatywne

choinki, np. wykonane z materiałów z recyklingu.

„Nie prześcigajmy się w rozmiarze naszych choinek, bo we współczesnym świecie pełnym zagrożeń środowiskowych, nie jest to na miejscu” – podsumował prof. Skubała.

Zdjęcie: [freestocks-photos](#) (CC0)

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](#)